




JERZY GRZYBOWSKI*

 <https://orcid.org/0000-0002-7359-487X>


POLSCY GÓRNICY W ESTONII W LATACH 1937–1939

Abstract

Polish Miners in Estonia
between 1937 and 1939

The purpose of the publication is to present the fate of Polish miners in Estonia between 1937 and 1939. Until now, this topic has only been hinted at by some Polish historians while doing other research. This article is based on Polish and Estonian documents which are kept in the Central Archives of Modern Records in Warsaw and the National Archives of Estonia in Tallinn, respectively. This allowed the Polish and Estonian viewpoints on the subject to be compared. Taking into account the state of research on the discussed topic, the article presents such issues as the genesis, course and consequences of the emigration of Polish miners to Estonia. The analysis of Polish and Estonian documents indicates that the main reason for labour migration from Poland to Estonia was material deprivation, which went hand in hand with access to the foreign labour market. Lack of work opportunities and poverty in Poland forced miners to seek work abroad. At the same time, economic changes in Estonia during the interwar period led to the emergence of new industries in the country, the most important of which was the fuel industry. Estonia needed foreign miners to work in shale mines. Poland was the only country that supplied Estonia with miners, as the budding Estonian oil industry was unable to meet the demands for skilled professionals from Western Europe.

Keywords: Estonia, Poland, interwar period, Kiviõli, diplomacy, labour migration, Polish miners

* Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej, Uniwersytet Warszawski
 jgrzybowski@uw.edu.pl

Nadesłany 9.02.2022; Nadesłany po poprawkach 25.05.2022; Zaakceptowany 5.07.2022

Obecność Polaków w Estonii stanowiła już przedmiot dociekań polskich badaczy, niemniej jednak szereg aspektów związanych z tą problematyką wciąż wymaga głębszej analizy. Na tej liście znajdują się dzieje polskiej kolonii górniczej w Estonii w okresie międzywojennym. Do tej pory w polskiej historiografii pojawiały się mniejsze lub większe przyczynki, których autorzy wspominali o tym zagadnieniu na marginesie innych badań¹. Cechą charakterystyczną dotychczasowego dorobku dotyczącego danego zagadnienia jest to, że autorzy polscy korzystali ze źródeł krajowych (była to głównie dokumentacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych), pomijając źródła wytworzone przez stronę estońską. Bazę źródłową do napisania tego artykułu stanowią zaś dokumenty urzędów i instytucji państwowych obu państw odpowiedzialnych za organizację ruchu migracyjnego z Polski do Estonii. Publikacja ma na celu: ukazanie głównych przyczyn powstania polskiej kolonii górniczej; określenie warunków bytowych i materialnych oraz zaprezentowanie charakterystyki otoczenia, w którym znaleźli się robotnicy; dokonania analizy sytuacji prawnej polskich górników; prześledzenie kontaktów emigrantów z ojczyzną ze szczególnym uwzględnieniem życia kulturalno-oświatowego.

Emigracja polska do Estonii nosiła przede wszystkim znamiona emigracji ekonomicznej i miała dość długie tradycje, sięga bowiem swoimi korzeniami końca XIX w. Przed pierwszą wojną światową gubernia estońska (ros. estlandzka) należała do najbardziej rozwiniętych przemysłowo regionów Imperium Rosyjskiego. Wówczas rozwinął się tu m.in. przemysł włókienniczy, obróbka metali, budowa maszyn i stocznie. W późniejszym okresie Estonia nie przestała być atrakcyjnym miejscem dla poszukujących pracy Polaków. Emigracja zarobkowa z Polski do Estonii w okresie międzywojennym była konsekwencją sytuacji społeczno-gospodarczej w obu tych państwach. Bezpośrednim powodem tej emigracji był niedostatek materialny w kraju idący w parze z dostępem do zagranicznego rynku pracy. Do wewnętrznych determinantów emigracyjnych należy zaliczyć przeludnienie Drugiej Rzeczypospolitej i ubóstwo znacznej części jej obywateli. W wyniku szybkiego tempa wzrostu liczby ludności na skutek wysokiego przyrostu naturalnego i słabego uprzemysłowienia kraju nieprzerwanie postępowało bezrobocie. Przejawiało się to obecnością tzw. ludzi zbędnych, do których pod koniec lat trzydziestych należała kilkumiliono-

¹ Wśród nich należy wymienić: Janusz ALBIN, *Liczba, rozmieszczenie i aktywność narodowa Polaków w Estonii, Finlandii i Szwecji do II wojny światowej*, [in:] *Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie*, cz. 2, red. Wojciech WRZESIŃSKI, Wrocław 1981, s. 313–338; Piotr ŁOSSOWSKI, *Polacy w Estonii, Łotwie i Litwie 1918–1939*, Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej, t. 29: 1994, s. 91–97; Ryszard FYDA, *Emigracja polska w Estonii w latach 1918–1939*, Nasza Przyszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce, t. 81: 1994, s. 211–258; Józef BYCZKOWSKI, *Polska mniejszość narodowa w krajach nadbałtyckich w latach 1918–1940*, [in:] *Polska w Europie*, red. Barbara SZYDŁOWSKA-CEGŁOWA, Poznań 1992, s. 675–689.

wa rzesza młodych pracowników. Taki stan rzeczy istniał przez całe dwudziestolecie międzywojenne, ale szczególnie nasilił się w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego (1929–1933). Należy zaznaczyć, że problem „zbędnych ludzi” nie pojawił się w okresie międzywojennym. Odrodzone państwo polskie odziedziczyło go po czasach zaborów. Władze Drugiej Rzeczypospolitej nie potrafiły rozwiązać najważniejszych kwestii związanych ze zmianą struktury społecznej i przeludnieniem, co skutkowało zaostrzeniem problemu. W zaistniałej sytuacji wielu ludzi widziało szansę na poprawę swojego bytu w emigracji².

Przeludnienie i problem „ludzi zbędnych” w Polsce zbiegł się w czasie ze wzrostem popytu na siłę roboczą w Estonii. Za sprawą dokonanych w pierwszych latach niepodległości radykalnych przeobrażeń gospodarczych Republika Estońska znalazła się wśród najbardziej egalitarnych państw Europy³. Dobra koniunktura gospodarcza przyczyniła się do całkowitego zaniku bezrobocia i wpłynęła na poziom płac. W konsekwencji w kraju zaczęto odczuwać deficyt rąk do pracy, zwłaszcza w rolnictwie. Specyfika sytuacji estońskiej polegała jednak na tym, że obok robotników rolnych kraj potrzebował również pracowników przemysłowych. W niepodległej Estonii w okresie międzywojennym rozwijał się przemysł spożywczy, włókienniczy i papierniczy, który w latach dwudziestych dostarczał odpowiednio: 22%, 21% i 9% produkcji przemysłowej. Znaczną część tej produkcji (około 40%) eksportowano na rynek zagraniczny. Rozwojowi przemysłu sprzyjały m.in. sieć dróg kolejowych oraz dogodne położenie geograficzne, które zapewniało Estonii status państwa tranzytowego. Wielki kryzys gospodarczy znacznie spowolnił rozwój przemysłu. Należy zaznaczyć, że Republikę Estońską dotkliwiej niż inne kraje bałtyckie doświadczył ten kryzys, co wpłynęło na jej kondycję gospodarczą. Niemniej jednak już w latach 1933–1934 kraj zaczął wychodzić z impasu gospodarczego, a w drugiej połowie lat trzydziestych przemysł estoński notował stały wzrost. Dobra koniunktura w przemyśle państw północnych pozwoliła Estonii zwiększyć produkcję. Rozmiary produkcji przemysłowej w latach trzydziestych wzrosły o 8% w porównaniu do okresu przedkryzysowego. Wówczas udział przemysłu w krajowym PKB wyniósł 32%. Zmiany gospodarcze w Estonii w okresie międzywojennym sprawiły, że powstały nowe gałęzie przemysłu, z którego najważniejszą był sektor paliwowy. Do powstania branży paliwowej w kraju walczyli się Märt Raud i Juhan Kukk, dzięki którym przemysł wydobywczy w ogóle w Estonii zaistniał. Szczególnie ważną postacią był tu J. Kukk, który należał do najważniejszych postaci międzywojennego estońskiego establishmentu politycznego, pełniąc funkcję m.in. ministra finansów, ministra

² Jerzy GRZYBOWSKI, *Emigracja zarobkowa z Polski na Łotwę i do Estonii w latach 1928–1939*, Warszawa 2021, s. 19–33.

³ Piotr ŁOSSOWSKI, *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury (1918–1934)*, Wrocław 1972, s. 66–67.

handlu i przemysłu, przewodniczącego Zgromadzenia Państwowego oraz prezesa Banku Estonii. W Estonii znajdowały się złoża łupka bitumicznego, które stanowiły jedno z największych bogactw naturalnych tego kraju⁴. Szacowano je na 4500–6000 mln ton, które zalegały na powierzchni 3000 km². Utworzono wówczas szereg nowych zakładów i przedsiębiorstw wydobywczych i paliwowych. Z łupka bitumicznego wytwarzano m.in. benzynę, którą eksportowano na rynek zagraniczny. Do największych prywatnych przedsiębiorstw koncesjonowanych należała spółka akcyjna „Eesti Kiviõli” (Estoński Olej Kamienny)⁵.

W latach 1932–1936 wydobywie łupków bitumicznych notowało stały wzrost. W 1936 r. estoński przemysł łupkowy zamierzał zwiększyć wydobywie surowca z 500 tys. do 1 mln ton rocznie. Rozwijający się przemysł wydobywczy potrzebował jednak wykwalifikowanych i stałych kadr robotniczych, których w Estonii brakowało. Kopalnie i zakłady przetwórcze łupka zatrudniały stosunkowo niewielką liczbę robotników (około 3200 osób). Kierownictwo spółki „Kiviõli” uważało, że w celu utrzymania tempa wydobywania surowców należy co roku zatrudniać 250 nowych robotników⁶. W celu zapewnienia siły roboczej estońskie kopalnie łupków bitumicznych były zmuszone korzystać z pracy małorolnych i średniorolnych chłopów, których zatrudniano w okresie zimowym. Takie rozwiązanie jednak było prowizoryczne i nie mogło zadowolić kierownictwa kopalń. Na wiosnę większość z tych chłopów, przeważnie synów gospodarzy, wracało na wieś. W związku z tym liczba pracujących w kopalniach w lecie spadała o 2/3 w stosunku do okresu zimowego⁷.

Praca w kopalniach była bardzo trudna i niebezpieczna, co powodowało odejścia ludzi z tej branży. Co prawda, w 1937 r. liczba osób zatrudnionych w kopalniach znacznie wzrosła w porównaniu do poprzedniego roku, wkrótce jednak okazało się, że jest to tendencja czasowa. W marcu 1936 r. w kopalniach należących do spółki „Kiviõli” pracowało 151 górników, podczas gdy dokładnie rok później ich liczba wyniosła już 417. Pod koniec marca 1937 r. liczba górników zaczęła gwałtownie spadać, wynosząc w maju zaledwie 250. Próbując zatrzymać odpływ ludzi, dyrekcja podniosła wynagrodzenie o 20%, co jednak nie zapobiegło dalszym rezygnacjom. Dyrekcja uważała, że częściowo winę za to ponosiła prasa krajowa, która w niewłaściwy sposób ukazywała zawód górnika i demonizowała warunki panujące w kopalniach⁸.

⁴ Jan LEWANDOWSKI, *Historia Estonii*, Wrocław 2002, s. 189.

⁵ R. FYDA, *Emigracja polska*, s. 218.

⁶ Pismo dyrekcji kopalni „Kiviõli” do Ministerstwa Gospodarki, 8 II 1937, Eesti Rahvusarhiiv w Tallinie (dalej cyt. ERA), fond 891, nr 1, sprawa 688, k. 56.

⁷ Referat pt. „Estonia nowym terenem dla polskiej emigracji zarobkowej” 1938, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej cyt. MSZ), Wydział Polityki Emigracyjnej (dalej cyt. WPE), sygn. 9547, k. 59.

⁸ Memoriał dyrekcji kopalni „Kiviõli”, 7 V 1937, ERA, fond 891, nr 1, sprawa 688, k. 56.

Jedynym sposobem na utrzymanie tempa rozwoju przemysłu górniczego było zatrudnienie stałych (a nie sezonowych) i wykwalifikowanych pracowników, których w Estonii nie było. Próbując zaradzić temu problemowi, w kraju szkolono nowych górników, co jednak wymagało czasu i sporych wysiłków⁹. Ze względu na potrzebę zabezpieczenia rozwoju tej gałęzi gospodarki, w której władze widziały szansę na to, by uczynić z Estonii liczącego się eksportera na światowym rynku paliwowym, koniecznością stało się pozyskiwanie robotników zagranicznych. Przemysł wydobywczy w niepodległej Estonii był zjawiskiem nowym, więc pod względem technicznym ustępował swoim odpowiednikom w krajach zachodnioeuropejskich. Nowo powstałe przedsiębiorstwa estońskie były wyposażone w przestarzały sprzęt. Taki stan rzeczy nie tylko negatywnie wpływał na efektywność produkcji, lecz także sprawiał, że Estonia nie mogła przyciągnąć wykwalifikowanych robotników z państw zachodnioeuropejskich, gdzie przemysł wydobywczy był dobrze rozwinięty. Z tego powodu zakończyły się niepowodzeniem próby pozyskania górników z Finlandii. Mimo zarobków, znacznie przewyższających przeciętne wynagrodzenie pracownika estońskiego, oraz różnych nagród, które zaoferowała strona estońska, oferta ta spotkała się z odmową Finów¹⁰. Pojawił się więc pomysł zatrudnienia Polaków. Do wyboru Polski jako terenu rekrutacji górników przyczynił się fakt, że dyrektorem spółki „Eesti Kiviõli” był August Merits, który jednocześnie piastował godność konsula honorowego RP w Tallinnie¹¹.

Inicjatywą wykazała się dyrekcja spółki „Eesti Kiviõli”, która wystąpiła do władz Estonii o zezwolenie na zatrudnienie polskich robotników. Sprowadzenie górników z zagranicy poprzedziła dyskusja w rządzie estońskim. Sceptyczne stanowisko w sprawie przyjazdu Polaków zajęła m.in. Izba Przemysłowo-Handlowa, która uważała, że należy faworyzować miejscowych pracowników, a nie szukać siły roboczej za granicą. Dopuszczano możliwość zatrudnienia obcokrajowców tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy brak miejscowych fachowców stwarzał ryzyko załamania się procesu produkcyjnego¹². Z kolei kierownictwo spółki zapewniało, że górnicy polscy w żaden sposób nie mogą zagrozić interesom i pozycji robotników estońskich. Twierdzono, że pojawienie się Polaków nie wpłynie znacząco na ogólny rynek pracy, ponieważ 200 polskich górników będzie stanowić zaledwie 15% górników i 0,5% ogółu pracowników zatrudnionych

⁹ Pismo dyrekcji kopalni „Kiviõli” do Ministerstwa Gospodarki, 8 II 1937, ERA, fond 891, nr 1, sprawa 688, k. 55.

¹⁰ Pismo dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej do Ministerstwa Gospodarki, 28 V 1937, ERA, fond 891, nr 1, sprawa 688, k. 46.

¹¹ Ryszard FYDA, *Polacy w Estonii w okresie międzywojennym*, [in:] *Polacy w Estonii*, red. Edward WALEWANDER, Lublin 1998, s. 218.

¹² Pismo dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej do Ministerstwa Gospodarki, 28 V 1937, ERA, fond 891, nr 1, sprawa 688, k. 46.

w gospodarce Estonii. Ponadto zwracano uwagę na to, że obecność polskich górników należy traktować jak rozwiązanie tymczasowe, ponieważ po osiągnięciu przez przemysł wydobywczy satysfakcjonujących wyników Polaków będzie można odesłać do domu. Dyrekcja spółki podkreślała również korzyści finansowe wynikające z korzystania z pracy górników polskich, od których będzie można wymagać maksymalnej wydajności, a specjalnie skonstruowana umowa o pracę pozwoli szybko pozbywać się mało efektywnych pracowników¹³.

W rezultacie estońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyraziło zgodę na sprowadzenie z Polski 220 górników. Sprawa jednak nie należała do łatwych. W prasie rozpoczęła się na ten temat dyskusja i pojawił się duży sprzeciw wobec sprowadzenia robotników zagranicznych. W społeczeństwie i związkach zawodowych rosły obawy, że robotnicy ci będą zajmować miejsca pracy Estończykom. Wzywano rząd do racjonalizacji rynku pracy i zapewnienia pracy przede wszystkim obywatelom Estonii. Władze nie mogły więc forsować tej sprawy¹⁴. Tymczasem strona polska wykazywała zainteresowanie otwarciem estońskiego rynku pracy dla swoich górników. W drugiej połowie listopada 1936 r. radca polskiego Ministerstwa Opieki Społecznej (MOS) Władysław Skowron, za pośrednictwem Poselstwa RP w Tallinnie, rozpoczął negocjacje z kompetentnymi instytucjami estońskimi. Poselstwo RP w Tallinnie informowało, że dyrekcji spółki zależało na jak najszybszym sprowadzeniu górników polskich. Strona estońska wyrażała nawet gotowość przyjęcia pierwszej partii górników już w grudniu 1936 r. W razie braku możliwości porozumienia się z Polską Estończycy byli gotowi sprowadzić górników węgierskich¹⁵. Porozumienie z Węgrami nie doszło jednak do skutku ze względu na brak fachowców i dużą odległość dzielącą Estonię i Węgry. W tej sytuacji zaczęto forsować rozmowy z Polską¹⁶.

W kwietniu 1937 r. dyrekcja spółki „Eesti Kiviõli” informowała, że przyjazd polskich górników opóźnia się ze względów technicznych¹⁷. Estończykom jednak zależało na jak najszybszym sprowadzeniu pracowników z Polski, ponieważ coraz bardziej doskwierał brak wystarczającej liczby robotników w kopalniach. W związku z tym dyrekcja spółki zintensyfikowała działania na rzecz sfinalizowania rozmów polsko-estońskich¹⁸. W maju 1937 r. rokowania pol-

¹³ Pismo dyrekcji kopalni „Kiviõli” do Ministerstwa Gospodarki, 8 II 1937, ERA, fond 891, nr 1, sprawa 688, k. 57.

¹⁴ Rekrutacja górników do Estonii, 1936, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9895, k. 71.

¹⁵ Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 26 X 1936, AAN, MSZ, WPE, sygn. 5786, k. 58.

¹⁶ Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 15 X 1936, AAN, MSZ, sygn. 5786, k. 56–57.

¹⁷ Pismo dyrekcji kopalni „Kiviõli” do Poselstwa Estonii w Warszawie, 1 IV 1937, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 6.

¹⁸ Pismo MSZ Estonii do Poselstwa Estonii w Warszawie, 23 V 1937, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 7–8.

sko-estońskie, prowadzone przez Poselstwo RP w Tallinnie z dyrekcją spółki „Eesti Kiviõli”, dobiegły końca. Ich rezultatem było stworzenie wzoru umowy o pracę i udzielenie przez polskie MOS zezwolenia Estończykom na rekrutację 220 polskich górników. Polskie MSZ uznało to za znaczny sukces, ponieważ liczone na to, że sfinalizowanie tej sprawy nakłoni kierownictwo innych kopalni estońskich do zatrudniania robotników z Polski¹⁹. W czerwcu 1937 r. do największej estońskiej kopalni łupków bitumicznych w miejscowości Kiviõli w północno-wschodniej części kraju przybyła pierwsza grupa górników znaną jako Wisły²⁰. Władze polskie traktowały wysłanie górników do Estonii jako pewnego rodzaju eksperyment. Liczone na to, że tamtejsze warunki życia i pracy górników będą lepsze niż w krajach, do których wcześniej trafiali²¹.

Osobną kwestią była rekrutacja górników polskich do pracy w Estonii. W 1937 r. zostali oni zakontraktowani na mocy umowy między polskim MOS a dyrekcją spółki „Eesti Kiviõli”. Kolejne rekrutacje miały się odbywać na podstawie postanowień polsko-estońskiego układu emigracyjnego i porozumień dodatkowych z listopada 1938 r. W myśl tych porozumień pracodawca estoński mógł zgłaszać zapotrzebowanie na górników w dowolnym czasie w zależności od potrzeby²². Wezwanie imienne polskiego górnika mogło nastąpić bez konieczności powoływania się na jego wcześniejszą pracę w Estonii²³. Kandydaci musieli spełniać wymagania fachowe i mieć umiejętności umożliwiające im podjęcie pracy w kopalni. W obawie przed elementem niepewnym politycznie sprawdzano również, czy kandydaci nie są sympatykami ruchu komunistycznego. Obawy takie były w pełni uzasadnione, ponieważ część kandydatów wcześniej przebywała we Francji, gdzie mogła ulec radykalizacji lewicowej²⁴. Rekrutacją objęto powiat olkuski, niemniej jednak chęć wyjazdu do pracy w górnictwie estońskim wyrażali mieszkańcy innych części Polski, do których dotarła informacja o możliwości wyjazdu do Estonii. W zbiorach archiwum Poselstwa Estonii w Warszawie znajdują się m.in. podania od mieszkańców województwa wileńskiego. Pracą w kopalniach w Estonii byli jednak zainteresowani nie tylko górnicy, lecz także przedstawiciele innych zawodów, a także chłopi. Bezrobotni listownie zwracali się bezpośrednio do Poselstwa

¹⁹ Referat przewodniczącego Międzyministerialnej Konferencji Emigracyjnej, 10 XII 1937, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9895, k. 121.

²⁰ Edward KOŁODZIEJ, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 233–234.

²¹ Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 2 IV 1938, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9652, k. 10.

²² Porozumienie dodatkowe dot. wykonania postanowień układu polsko-estońskiego w sprawie robotników polskich, 22 XI 1938, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9549, k. 24.

²³ Układ między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Estońską w sprawie polskich robotników, 22 XI 1938, AAN, MSZ, WPE, k. 87.

²⁴ Raimo PULLAT, *Od Wersalu do Westerplatte. Stosunki estońsko-polskie w okresie międzywojennym*, tł. Aarne Puu, Kraków 2003, s. 30.

Estonii w Warszawie z prośbami o umożliwienie im wyjazdu do tego kraju. Porozumienie polsko-estońskie nie przewidywało jednak możliwości indywidualnych wyjazdów, więc te prośby spotkały się z odmowami²⁵. Zainteresowanie zatrudnieniem w górnictwie estońskim nie osłabło w późniejszym czasie, czego dowodzą podania napływające do Poselstwa Estonii na przełomie 1937 i 1938 r.²⁶

Zakwalifikowani na wyjazd górnicy otrzymali wizy w Poselstwie Estonii w Warszawie, których koszty potrącono z ich wypłaty po przybyciu do Estonii. W dniach 14 i 16 VI 1937 r. wydano 236 wiz. Wkrótce jednak okazało się, że 16 górników nie stawiło się w miejscu odjazdu. W związku z tym strona estońska musiała anulować im uzyskane wcześniej wizy²⁷. Wywołało to niezadowolenie niektórych górników, którzy nie chcąc się przyznać do winy zaniedbania swoich obowiązków, a jednocześnie chcąc wyjechać w późniejszym terminie, bezskutecznie starali się o wysłanie ich do Estonii²⁸. Koszty transportu górników z Polski do Estonii i z powrotem ponosiło estońskie przedsiębiorstwo górnictwa²⁹.

Na uwagę zasługuje liczebność górników polskich pracujących w Estonii. Wiemy, że w czerwcu 1937 r. do Estonii przybyło 220 górników. Ze względu na ciężkie warunki pracy i złe warunki mieszkaniowe część z przybyłych pracowników szybko zdecydowała się na powrót do Polski³⁰. W okresie od grudnia 1937 r. do kwietnia 1938 r. do Polski wróciło 37 górników³¹. Na skutek kolejnych powrotów w połowie 1938 r. w Kiviõli było już tylko 142 górników polskich, a do grudnia 1938 r. liczba ich spadła nawet do 105³². Jednak już jesienią 1938 r. dyrekcja kopalni poinformowała, że w związku ze zwiększeniem w Estonii produkcji smarów, olei i benzyny w najbliższym czasie będzie możliwość zatrudnienia w przemyśle łupkowym 6 tys. nowych pracowników, w tym 1,5–2 tys. górników zagranicznych³³. We wrześniu 1938 r. strona estońska wyraziła zgodę na rekrutację do pracy w kopalni i przyjazd do Estonii kolejnych

²⁵ Pismo Poselstwa Estonii do Czesława Kapelczaka (pow. brasławski), 21 VI 1937, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 12.

²⁶ Pismo Antoniego Baczyka do Poselstwa Estonii w Warszawie, 21 X 1937, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 56.

²⁷ Pismo Poselstwa Estonii w Warszawie do MSZ Estonii, 19 VI 1937, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 16.

²⁸ Pismo Piotra Kluczego do Poselstwa Estonii w Warszawie, 26 VI 1937, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 14.

²⁹ Umowa o pracę dla robotnika polskiego, zaangażowanego do kopalni łupku „Kiviõli”, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 32.

³⁰ Pismo radcy Poselstwa Estonii w Warszawie do Konsula Estonii w Krakowie Witolda Boehma, 27 VI 1937, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 37.

³¹ Pismo Poselstwo RP w Tallinie w sprawie sytuacji w Kiviõli, 2 IV 1938, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9651, k. 5.

³² R. FYDA, *Polacy w Estonii*, s. 218.

³³ Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 16 XII 1938, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9652, k. 85.

114 Polaków³⁴. W związku z tym w 1939 r. władze Estonii umożliwiły przyjazd do Kiviõli kolejnych dziewięciu grup polskich górników. Co więcej, w kopalni w Kiviõli znaleźli zatrudnienie niektórzy polscy robotnicy rolni przebywający w Estonii³⁵. W rezultacie ich liczebność wzrosła do 300 osób. Można przypuszczać, że liczba kolonii nigdy nie przekroczyła tej liczby. Górników polskich w Kiviõli cechowała jednorodność narodowa. Byli to Polacy pochodzący z okolic Olkusza, Częstochowy i Poznania. Większość emigrantów stanowili bezrobotni reemigranci z Francji i Belgii³⁶. Pod tym względem górnicy różnili się od polskich robotników rolnych w Estonii, którzy stanowili prawdziwą mozaikę narodowościową (Polacy, Białorusini, Rosjanie, Litwini)³⁷.

Pierwotnie stan prawny górników polskich nie był uregulowany na szczeblu państwowym. Górnicy podpisywali kontrakt z kierownictwem spółki „Kiviõli”, która obowiązywała przez 12 miesięcy, licząc od dnia następnego po przybyciu na miejsce pracy. Zgodnie z kontraktem czas pracy wynosił osiem godzin dziennie (48 godzin tygodniowo). Poza dniami świątecznymi obowiązującymi w Estonii polscy górnicy byli również zwolnieni z pracy 3 maja (święto Konstytucji 3 maja), 26 maja (Wniebowstąpienie Pańskie), 15 sierpnia (Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny) oraz 11 listopada. Pracodawca zapewniał robotnikom regularne wynagrodzenie i warunki pracy przysługujące górnikom estońskim. Nieznajomość języka estońskiego nie mogła być powodem wypłacania robotnikowi polskiemu niższego wynagrodzenia niż Estończykowi, ani wyznaczenia mu pracy „trudniejszej, niezdrowej i bardziej niebezpiecznej”³⁸. Pracodawca mógł rozwiązać umowę przed upływem terminu jej zakończenia w przypadku, kiedy robotnik okazał się niezdolny do tego, aby w ciągu dwóch miesięcy zarobić pracą akordową zagwarantowaną mu płacę minimalną za przepracowany czas. Natomiast górnikowi przysługiwało prawo do przedwczesnego rozwiązania umowy z przyczyny konieczności natychmiastowego powrotu do Polski z powodów rodzinnych³⁹.

Kontrakt określał podstawowe prawa i obowiązki pracodawcy i robotnika oraz relacje między nimi, natomiast kwestie dotyczące opieki socjalnej i medycznej potraktowano w nim dość ogólnikowo. Sytuacja prawna robotników polskich uległa zmianie dopiero pod koniec 1938 roku. Dnia 22 XI 1938 r. w Tallinnie podpisano Układ między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Es-

³⁴ Pismo dyrekcji kopalni „Kiviõli” do Poselstwa Estonii w Warszawie, 10 IX 1938, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 45.

³⁵ Akta Edwarda Jurgiela, 1939, ERA, fond 395, nr 1, sprawa 139.

³⁶ R. PULLAT, *op.cit.*, s. 233–234.

³⁷ J. GRZYBOWSKI, *op.cit.*, s. 169–170.

³⁸ Umowa o pracę dla robotnika polskiego, zaangażowanego do kopalni łupku „Kiviõli”, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 32.

³⁹ *Ibid.*

tońską w sprawie polskich robotników. Podpisy pod dokumentem złożyli: ze strony polskiej poseł RP w Tallinnie Wacław Przesmycki, ze strony estońskiej – minister gospodarki Karl Selter. W myśl tego układu robotnicy polscy zostali zrównani z robotnikami estońskimi w zakresie ochrony pracy, opieki społecznej i lekarskiej, pomocy dla bezrobotnych, a także w sądownictwie pracy. Jednocześnie robotnicy polscy zostali zwolnieni z opłat dla cudzoziemców za uzyskanie prawa pobytu i za zezwolenie na wykonywanie pracy⁴⁰. W tym samym dniu podpisano porozumienie dodatkowe, dotyczące postanowień układu polsko-estońskiego w sprawie robotników polskich oraz umowę w sprawie technicznego wykonywania postanowień umowy z 22 XI 1938 r. Porozumienie dodatkowe zawierało rozszerzenie i uzupełnienie postanowień umowy emigracyjnej, m.in. zakładało, że w przypadku stwierdzenia przez polską służbę konsularną w Estonii wykroczenia ze strony pracodawcy przeciw postanowieniom umowy o pracę, władze estońskie mogły cofnąć mu prawo do zatrudnienia robotników polskich⁴¹. W Warszawie podpisanie umowy odebrano bardzo pozytywnie. Władze polskie były przekonane, że układ zagwarantuje robotnikom polskim i ich rodzinom takie same prawa i przywileje, jakie mają robotnicy estońscy, w szczególności w zakresie ochrony pracy, opieki społecznej i medycznej, pomocy dla bezrobotnych, regulowania warunków pracy oraz korzystania z uprawnień przewidzianych przez ustawodawstwo estońskie w zakresie ubezpieczeń od wypadków przy pracy, bez względu na miejsce zamieszkania⁴².

Warto przyjrzeć się warunkom pracy i życia górników polskich w Kiviõli. Na podstawie analizy dostępnych źródeł można wywnioskować, że warunki te pozostawiały wiele do życzenia. Polacy znaleźli w Estonii trudne warunki pracy i warunki mieszkaniowe, co w przypadku wielu z nich stało się powodem frustracji. Zdaniem Poselstwa RP w Tallinnie głównymi przyczynami niezadowolenia górników były techniczne warunki pracy. Mimo że kierownictwo kopalni czyniło wysiłki, by je udoskonalić, nie przynosiło to jednak widocznych efektów. Główną przyczyną tego był brak fachowego kierownictwa (inżyniera górnika). Na około 600 górników, z czego około 200 na każdą zmianę, kopalnia dysponowała tylko jednym inżynierem i jednym sztygarem. Złe warunki sprawiały, że sprzęt górników często się psuł, powodując przerwy w pracy. W okresie wiosennym i jesiennym kopalnia była zalewana wodą, która utrzymywała się przez dłuższy czas z powodu niedostatecznej liczby pomp i braku ujścia⁴³.

⁴⁰ R. FYDA, *Polacy w Estonii*, s. 216.

⁴¹ Porozumienie dodatkowe dotyczące postanowień układu polsko-estońskiego w sprawie robotników polskich, 22 XI 1938, AAN, MSZ, Wydział Prawny (dalej cyt. WP), sygn. 12815a, k. 11, 16.

⁴² Uzasadnienie zawarcia polsko-estońskiej umowy emigracyjnej, 13 I 1939, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9548, k. 138.

⁴³ Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 2 IV 1938, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9652, k. 5.

Mając na względzie tę sytuację, polskie MSZ sugerowało dyrekcji kopalń zatrudnianie inżynierów z Polski. Strona polska wyraziła nawet gotowość pozyskania odpowiednich kandydatów⁴⁴. Apel ten nie spotkał się jednak z odzewem ze strony Estończyków. Brak nowoczesnych urządzeń w kopalniach estońskich utrudniał pracę górnikom polskim, przyzwyczajonych do wyższych standardów technicznych. Nie mogli oni szybko przystosować się do miejscowych warunków pracy, w związku z czym ich okres adaptacji był dosyć długi i trwał od trzech do sześciu miesięcy⁴⁵.

Trudności techniczne miały przełożenie na niskie zarobki górników. W piśmie Poselstwa RP w Tallinnie czytamy m.in.: „górnik nasz chce pracować i uważa tutejszą pracę za stosunkowo łatwą, lecz pragnie mieć takie warunki pracy, ażeby pozwoliły mu one osiągnąć możliwie najwyższy zarobek i dać rodzinie lepsze warunki egzystencji. Górnicy estońscy traktują pracę w kopalni raczej jako zajęcie dodatkowe, głównie na okres zimowy, ponieważ większość z nich posiada własne gospodarstwa rolne, do których wracają na własną rękę, masowo opuszczając kopalnię”⁴⁶. W 1938 r. miesięczne wynagrodzenie górników polskich wahało się w granicach od 60 do 100 koron, przy czym wiosną i jesienią zaledwie 30% górników zarabiała ponad 80 koron miesięcznie. Tymczasem utrzymanie dużej rodziny wymagało co najmniej 90 koron. Ponadto około 2% zarobku miesięcznego potracono na poczet świadczeń społecznych⁴⁷. Za pośrednictwem Poselstwa RP w Tallinnie górnicy mogli przekazywać oszczędności swoim rodzinom w kraju⁴⁸. Co prawda, w tej kwestii wystąpiły pewne różnice zdań między stroną polską a estońską. Władze estońskie stały na stanowisku, że górnik polski może przesyłać do ojczyzny tylko część oszczędności (do 50 koron miesięcznie), podczas gdy strona polska oraz Polsko-Estońska Izba Handlowa były przeciwne tym ograniczeniom i domagały się podniesienia tej kwoty do 80 koron⁴⁹. Udało się osiągnąć w tej kwestii porozumienie. Polsko-estoński układ z listopada 1938 r. gwarantował swobodny przyływ do Polski wszystkich oszczędności zarobkowych. Odtąd górnik polski mógł

⁴⁴ Pismo MSZ od Poselstwa RP w Tallinie, styczeń 1939, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9652, k. 81.

⁴⁵ Bolesław DOMAŃSKI, *Estonia nowym terenem dla polskiej emigracji*, Przegląd Polsko-Fińsko-Estoński, nr 6/7: 1938, s. 16.

⁴⁶ Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 2 IV 1938, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9652, k. 6.

⁴⁷ Umowa o pracę dla robotnika polskiego, zaangażowanego do kopalni łupku „Kiviõli”, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 32; Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 2 IV 1938, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9652, k. 6.

⁴⁸ Umowa o pracę dla robotnika polskiego, zaangażowanego do kopalni łupku „Kiviõli”, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 32.

⁴⁹ Pismo prezesa Polsko-Estońskiej Izby Handlowej do Poselstwa Estonii w Warszawie, 5 VI 1937, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 34.

przekazywać do kraju 100% zarobionych pieniędzy, pod warunkiem że zarabiał nie mniej niż 50 koron miesięcznie⁵⁰.

W reakcji na złe warunki pracy i niskie płace górnicy porzucali pracę w Estonii i część z nich wracała do kraju. Nieprzypadkowo w 1938 r. do Polski wróciła mniej więcej połowa tych, którzy wyjechali do Estonii w 1937 r. Górnicy obarczali za to winą kierownictwo kopalni. Uważali, że wprowadziło ono ich w błąd, obiecując godziwe wynagrodzenie i przyzwoite warunki pracy. Górnik R. Mass w ten sposób tłumaczył nastroje panujące wśród górników: „Polacy pracowali przez cały miesiąc, aby się przekonać, ile pieniędzy każdy z nich w ciągu tego czasu zarobił. W dzień wypłaty okazało się, że rekordowa wypłata polskich górników wynosiła 50 koron, a z tego trzeba było jeszcze odliczyć potrącenia. Wielu z nich pozostało jeszcze dłużnikami kopalni. Niskie zarobki zmusiły ich do wyjazdu. Udali się do Tallinna i tam całą dobę przesiedzieli na dworcu kolejowym Balti, gdyż nie mieli pieniędzy na powrót do domu. Wreszcie Poselstwo polskie ujęło się za nimi. Załatwiło im bilety i pieniądze na podróż”⁵¹. Natomiast strona estońska uważała, że górnicy ponosili skutki własnej nieodpowiedzialności. Przedstawiciele Poselstwa Estonii w Warszawie twierdzili, że Polacy z własnej woli podpisali kontrakt, więc nie mogli narzekać na warunki, których byli świadomi i które niczym się nie różniły od warunków, w których pracowali górnicy estońscy⁵². Powrót części górników do Polski nie uszedł uwadze prasie polskiej. Już w lipcu 1937 r. na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” pojawiła się wzmianka o powrocie z Estonii licznej grupy górników, którzy uskarżali się na niskie płace i nieodpowiednie warunki pracy. Jednocześnie autorzy zapowiadali kolejne powroty górników z Estonii. Wywołało to negatywną reakcję konsula estońskiego w Krakowie, który apelował do Poselstwa Estonii w Warszawie o wymuszenie na gazecie sprostowania tej informacji⁵³.

Na decyzję o powrocie do kraju lub pozostaniu w Estonii miała wpływ sytuacja rodzinna górników. W 220-osobowej grupie pracowników kopalni przybyłych do Kiviõli latem 1937 r. 50 przyjechało z rodzinami. Tymczasem wśród 105 górników przebywających w Kiviõli w grudniu 1938 r. 51 stanowili ci, którzy żyli wraz z rodzinami. Mimo niskich zarobków robotnicy woleli sprowadzić do Estonii rodziny, niż żyć na dwa domy, wysyłając część pieniędzy

⁵⁰ Nota Poselstwa Estonii w Warszawie do MSZ Polski, 9 VI 1937, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 22.

⁵¹ R. PULLAT, op.cit, s. 31.

⁵² Pismo radcy Poselstwa Estonii w Warszawie do Konsula Estonii w Krakowie Witolda Boehma, 27 VI 1937, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 37.

⁵³ Pismo Konsula Estonii w Krakowie Witolda Boehma do Poselstwa Estonii w Warszawie, 26 VII 1937, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 38–39.

do kraju. W ten sposób robotnik mający rodzinę w Kiviõli czuł się bardziej związany z pracą w kopalni. Przedsiębiorstwo nie czyniło przeszkód w sprowadzeniu rodzin. Świadczą o tym liczne zabiegi dyrekcji kopalni u władz Estonii o wydanie zezwoleń na przyjazd członków rodzin górników⁵⁴. Stopniowe sprowadzanie członków rodzin tworzyło jednak nowe wyzwanie. Wielu górników miało rodziny wielodzietne z dziećmi w wieku od 16 do 25 lat. Młodzież ta stanęła przed problemem znalezienia zatrudnienia w przemyśle lub na powierzchni kopalni. Zgodnie z estońskim kodeksem pracy osoby poniżej 18 roku życia nie mogły podejmować zatrudnienia. Ponadto ustawodawstwo estońskie było skonstruowane w ten sposób, że przedsiębiorstwo estońskie pragnące zatrudnić cudzoziemca musiało uzyskać indywidualne zezwolenie od władz. Ponieważ władze estońskie niechętnie udzielały zezwoleń na zatrudnienie obcokrajowców, pracodawcy estońscy woleli nie zatrudniać cudzoziemców, mimo że brakowało im rąk do pracy. Władze estońskie stały na stanowisku, że dzieci górników polskich podlegają przepisom dotyczącym rynku pracy, które obowiązują wszystkich cudzoziemców i wskutek tego wymagały zezwolenia na pracę. Biorąc pod uwagę te ograniczenia, Poselstwo RP w Tallinnie uznało, że w przyszłości należy sprowadzać do Estonii tylko górników z dziećmi, które nie przekroczyły 14 roku życia⁵⁵.

Jednocześnie władze Drugiej Rzeczypospolitej usiłowały pomóc wkraczającym w dorosłe życie dzieciom górników polskich, którzy przebywali w Estonii. Zadanie to nie należało jednakże do łatwych. Polska i Estonia inaczej interpretowały prawo dotyczące zatrudniania Polaków. Chodziło przede wszystkim o artykuł XX polsko-estońskiego traktatu handlowego i nawigacyjnego. Polskie MSW stało na stanowisku, że prawo do zarobkowania nie jest równoważne z ochroną pracy. W związku z tym strona polska domagała się zapewnienia dzieciom górników wszystkich praw, które daje im ustawodawstwo⁵⁶.

Powodem do narzekań górników były również warunki mieszkaniowe. Pracodawca estoński zapewnił górnikom polskim mieszkania o niskim standardzie. Ponadto brakowało mieszkań, przez co nie wszyscy byli w stanie sprowadzić rodziny z Polski⁵⁷. W mieszkaniach panowały złe warunki higieniczne. Na całe osiedle była tylko jedna sala prysznicowa (z trzema kabinami prysznicowymi)⁵⁸. Z kolei strona estońska twierdziła, że górnicy polscy i tak mają

⁵⁴ Pismo Poselstwa Estonii w Warszawie do MSZ Estonii, 13 IX 1937, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 40.

⁵⁵ Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 2 IV 1938, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9652, k. 7–8.

⁵⁶ Pismo MSW do MSZ, 6 II 1939, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9651, k. 56.

⁵⁷ R. Fyda, *Polacy w Estonii*, s. 221.

⁵⁸ Sprawozdanie z działalności placówki szkolnej w Kiviõli za czas od 5 IX 1938 do 30 VI 1939 r., AAN, MSZ, Wydział Polaków Zagranicą (dalej. cyt. WPZ), sygn. 10640, k. 50.

lepsze warunki mieszkaniowe niż robotnicy estońscy, co wywoływało niezadowolone tych ostatnich⁵⁹.

W razie choroby lub kalectwa górnikom przysługiwały zasiłki. Na górników przynębiająco jednak działały niskie stawki rent dla poszkodowanych. Na wypadek śmierci koszty pogrzebowe ponosił pracodawca, na którym spoczywał również obowiązek poinformowania o zgonie krewnych zmarłego górnika⁶⁰. Wiadomo, że w 1938 r. kilku górników polskich straciło życie w czasie wykonywania pracy. Dnia 21 listopada zginął w wypadku Jan Strąk, a 8 grudnia śmierć poniósł inny górnik Tomasz Rabiega. Obaj osierocili rodziny, które otrzymały rentę z ubezpieczalni estońskiej. W obu wypadkach Poselstwo w Tallinnie oddelegowało swojego urzędnika w celu wzięcia udziału w pracy specjalnej komisji MOS i Ministerstwa Gospodarstwa, badającej okoliczności wypadków. Częste wypadki w kopalni w Kiviõli były przyczyną interpelacji w parlamencie Estonii, kierowanych do estońskiego Ministerstwa Opieki Społecznej. Poselstwo w Tallinnie uważało, że władze estońskie mogą wywierać naciski na dyrekcję kopalni w kierunku zapewnienia większego bezpieczeństwa pracy pod ziemią⁶¹.

Część górników przybyło do Estonii w nadziei, że w innych zawodach uda im się znaleźć lepszą pracę. W sytuacji, gdy ich obowiązki zostały sprowadzone wyłącznie do pracy pod ziemią, chcieli wracać do Polski. Zdarzali się również tacy, którzy uchylali się od pracy, a po wyjeździe zostawili długi w przedsiębiorstwie i prywatnych sklepach, gdzie brali na kredyt produkty spożywcze⁶². Z czasem jednak sytuacja życiowa górników w Kiviõli poprawiła się. Większość z nich przyzwyczała się do miejscowych warunków pracy i życia. Świadczy o tym fakt, że w drugiej połowie 1938 r. zdarzały się tylko pojedyncze przypadki powrotów do kraju. Wyjechali ci, którzy byli samotni, lub ci, których dyrekcja uznała za mało wydajnych. Natomiast ci, którzy zostali, zamierzali pracować w Estonii przez dłuższy czas. Władzom estońskim zależało, by Polacy nadal pracowali w kopalni. W związku z tym w niektórych kwestiach starano się wyjść naprzeciw oczekiwaniom górników. Przykładowo w 1938 r. władze zadeklarowały chęć przychylnego rozpatrzenia podań członków rodzin górników o zezwolenie na pracę w Estonii⁶³. Poprawiło się również wynagrodzenie. Jesienią tego roku wzrosły pensje. W październiku wynosiły średnio

⁵⁹ Pismo radcy Poselstwa Estonii w Warszawie do Konsula Estonii w Krakowie Witolda Boehma, 27 VI 1937, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 37.

⁶⁰ Umowa o pracę dla robotnika polskiego, zaangażowanego do kopalni łupku „Kiviõli”, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1160, k. 32.

⁶¹ Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 16 XII 1938, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9652, k. 84.

⁶² Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 2 IV 1938, AAN, sygn. MSZ, WPE, sygn. 9652, k. 9.

⁶³ Protokół końcowy do porozumienia z 22 listopada 1938 r., AAN, MSZ, WPE, sygn. 9549, k. 27.

100 koron miesięcznie, a w listopadzie już 120–140 koron⁶⁴. Wszystko to napa-
wało nadzieją stroną polską. W Warszawie uważano, że po pokonaniu trudno-
ści, które wystąpiły w pierwszym okresie pobytu górników w Estonii, ich sytu-
acja się unormuje i będzie rokować nadzieje na przyszłość⁶⁵.

Na osobną uwagę zasługuje życie religijne polskich robotników w Estonii. Układ emigracyjny Polski z tym krajem również przewidywał, że pracodawca ma obowiązek w miarę możliwości ułatwiać robotnikom udział w nabożeń-
stwach w niedziele i święta⁶⁶. Robotnicy mogli korzystać z opieki duszpaster-
skiej w ich języku ojczystym, jak również uczestniczyć w dodatkowych nabo-
żeństwach, o ile nie zakłóci to toku pracy⁶⁷. Problem jednak polegał na tym,
że był to kraj, w którym katolicy stanowili mniejszość, a wyznanie katolickie
rozpowszechniało się tu za sprawą diaspory polskiej, która była motorem na-
pędowym miejscowego katolicyzmu. W 1938 r. w Estonii było zaledwie kilku
księży rzymskokatolickich, którzy odprawiali nabożeństwa dla kilku tysięcy Po-
laków w tym kraju⁶⁸.

Polskie MSZ dokładało wszelkich starań, by zapewnić opiekę duszpaster-
ską kolonii górniczej w Kiviõli, ponieważ było to jedno z największych skupisk
Polaków w Estonii. Na przełomie lat 1937 i 1938 Poselstwo RP w Tallinnie czy-
niło starania, by uzyskać zgodę miejscowych władz kościelnych na nauczanie
religii dzieci górników polskich w Kiviõli przez księdza-Niemca, który znał ję-
zyk polski⁶⁹. Jednak większość rodziców była przeciwna katechizacji ich dzieci
przez tego duchownego. W związku z tym Poselstwo zaczęło zabiegać w MSZ
o sprowadzenie księdza z Polski. Na początku 1938 r. prymas Polski August
Hlond delegował do Kiviõli ks. Aleksandra Łuniewskiego (z Poznania) i bra-
ta zakonnego Stefana Cieślę w celu prowadzenia działalności duszpasterskiej
wśród górników. Dnia 29 marca księża przystąpili do pełnienia funkcji dusz-
pasterskich w Estonii. Sprawę jednak komplikował fakt, że administratura
apostolska w Tallinnie nie dysponowała specjalnymi funduszami na utrzyma-
nie polskich księży⁷⁰. W związku z tym Poselstwo RP w Tallinnie wystąpiło do
MSZ o pomoc w finansowaniu pracy ks. Łuniewskiego⁷¹. Ministerstwo wsparło

⁶⁴ Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 16 XII 1938, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9652, k. 83.

⁶⁵ B. DOMAŃSKI, *op.cit.*, s. 16.

⁶⁶ Umowa o pracę dla polskich robotników rolnych w Estonii, 1938, ERA, fond 1580, nr 1, sprawa 1159.

⁶⁷ Porozumienie dodatkowe dot. wykonania postanowień układu polsko-estońskiego w spra-
wie robotników polskich, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9549, k. 21.

⁶⁸ Lista imienna polskich księży katolickich w Estonii, 1938, ERA, fond 1112, nr 1, spra-
wa 505, k. 32.

⁶⁹ Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 24 I 1938, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10043, k. 3.

⁷⁰ Pismo Poselstwa RP w Tallinie, VIII 1938, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10043, k. 33.

⁷¹ Pismo Poselstwa RP w Tallinie, III 1938, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10043, k. 22.

księży kwotą 1200 złotych w formie jednorazowej zapomogi⁷². Mimo to duchowny skarżył się na brak pieniędzy, gdyż ze 100 koron otrzymywanych miesięcznie (razem z bratem S. Cieślą) 40 musiał przeznaczać na dzierżawę kaplicy. Ponadto prowizoryczna kaplica wymagała środków na utrzymanie (elektryczność, opał, wino mszalne)⁷³.

Z obserwacji kapłana wynikało, że górnicy nie odznaczali się religijnością. Działalność duszpasterską komplikowały brak stałej świątyni (niedzielne nabożeństwa były odprawiane w sali tanecznej) oraz aktywność w regionie różnych sekt. Współpraca między ks. Łuniewskim a górnikami również nie układała się pomyślnie. W dodatku duchowny ignorował ostrzeżenia pracowników poselstwa, którzy zwracali uwagę duchownego na niestosowne zachowanie (mianowicie obcowanie z miejscowymi kobietami o wątpliwej reputacji). Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Poselstwo RP w Tallinnie proponowało MSZ odwołać duchownego z Kiviöli, by nie obniżał on autorytetu Kościoła katolickiego w Estonii⁷⁴.

W grudniu 1938 r. władze kościelne postanowiły odwołać ks. Łuniewskiego do Polski, a na jego miejsce przysłać zakonniką-jezuitę. Odwołanie ks. Łuniewskiego przyspieszyło wydarzenie z Kiviöli z końca listopada 1938 r. Wówczas na skutek nieszczęśliwego wypadku śmierć poniósł górnik polski. Wbrew wcześniej ustalonemu planowi działań duchowny po mszy żałobnej odmówił udania się na cmentarz, twierdząc, że furmanka, którą miał jechać, nie odpowiada powadze stanu duchownego. W związku z tym reszta pogrzebu i złożenie do grobu ciała zmarłego górnika odbyła się bez udziału księdza, co wywołało oburzenie górników. W wyniku tego incydentu górnicy podjęli decyzję o zbojkotowaniu duchownego i odprawianych przez niego nabożeństw. W dodatku sprawa nabrała rozgłosu i zainteresowała się nią lokalna prasa⁷⁵.

Następcą ks. Łuniewskiego na stanowisku proboszcza parafii w Kiviöli został ks. Stanisław Rut⁷⁶. Za sprawą nowego duchownego działalność duszpasterska nabrała tempa. Proboszcz potrafił zaskarbić sobie przychyłność parafian. W szczególności dotyczyło to młodzieży, która zaczęła tłumnie uczestniczyć w nabożeństwach i przystępować do komunii świętej. Do Kiviöli przeniesiono kaplicę z Narwy, do której dobudowano prezbiterium⁷⁷.

⁷² Pismo Wydziału Polaków Zagranicą MSZ do Poselstwa RP w Tallinie, b.d., AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10043, k. 24.

⁷³ List ks. Aleksandra Łuniewskiego do Poselstwa RP w Tallinie, 2 VIII 1938, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10043, k. 35.

⁷⁴ Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 20 X 1938, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 11061, k. 40.

⁷⁵ Pismo Poselstwa RP w Tallinie od MSZ, 3 XII 1938, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10043, k. 49.

⁷⁶ Polacy w Estonii (sprawozdanie za rok 1938), 24 II 1938, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10447, k. 8.

⁷⁷ R. FYDA, *Emigracja polska*, s. 254–255.

Stosunki między górnikiem a ludnością miejscową układały się pomyślnie. Zachowały się dokumenty świadczące o tym, że lokalni mieszkańcy okazywali Polakom sympatię. Estończycy zapraszali Polaków na swoje święta i uroczystości⁷⁸. Obecność górników nie mogła również ująć uwadze miejscowej diaspory polskiej. W Estonii działały organizacje zrzeszające ludność polską, m.in. Katolickie Stowarzyszenie Dobroczynne w Tallinie i Związek Polski „Jutrzenka” w Tartu. W 1928 r. powstał Związek Narodowy Polaków w Estonii (ZNPE) z główną siedzibą w Tallinnie i filiami w Narwie i Tartu. W 1938 r. Związek Narodowy Polaków w Estonii liczył 340 członków zrzeszonych w czterech oddziałach: w Tallinnie (110 osób), Tartu (100 osób), Narwie (70 osób) i Kiviõli (60 osób). W Tallinnie, Tartu i Narwie były prowadzone kursy języka polskiego. Działało również harcerstwo polskie. W Tallinnie istniała 20-osobowa drużyna harcerzy i 24-osobowa drużyna harcerek⁷⁹. Polskie MSZ uważało, że praca społeczna wśród estońskich Polaków nie jest łatwa, gdyż: 1) społeczność polska w tym kraju jest bardzo nieliczna, a przy braku nowych rezerw ludzkich szybko się wynarodowia; 2) jest niezamożna, czyli nie odgrywa większej roli ekonomicznej; 3) cechuje ją słabe uświadomienie narodowe, bo większość Polaków pochodzi z rodzin mieszanych (polsko-estońskich i polsko-rosyjskich)⁸⁰.

Zdaniem władz polskich impulsem do ożywienia miejscowej diaspory polskiej mogli stać się polscy emigranci zarobkowi, w tym górnicy. Zgodnie z polsko-estońskim układem emigracyjnym robotnicy polscy mieli prawo wstępowania do organizacji mniejszości polskiej w Republice Estońskiej⁸¹. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych uznano, że należy opracować program opieki kulturalnej i oświatowej dla robotników polskich, który zawierałby organizowanie odczytów o Estonii, jej życiu i kulturze. W jego realizację zamierzano włączyć organizacje polskie w tym kraju. W Kiviõli powstała filia Związku Narodowego Polaków w Estonii, do której zapisało się około 80 górników. Wówczas stanowiło to ponad połowę górników polskich w Kiviõli. Filia ZNPE powstała z trudem, gdyż społeczność górników była bardzo zróżnicowana pod względem pochodzenia regionalnego (poznaniacy, reemigranci z Westfalii, częstochowianie). Filia dysponowała dwupokojowym lokalem z odbiornikiem

⁷⁸ Sprawozdanie z akcji społecznej wśród Polonii estońskiej w 1938 r., AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10447, k. 13.

⁷⁹ Polacy w Estonii (sprawozdanie za rok 1938), 24 II 1938, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10447, k. 8.

⁸⁰ Sprawozdanie z akcji społecznej wśród Polonii estońskiej w 1938 r., AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10447, k. 12.

⁸¹ Porozumienie dodatkowe dotyczące postanowień układu polsko-estońskiego w sprawie robotników polskich, 22 XI 1938, AAN, MSZ, WP, sygn. 12815a, k. 13.

radiowym i czytelną. Podczas większych uroczystości korzystano z pomieszczeń Estońskiego Domu Ludowego w Kiviõli⁸².

Władze polskie podjęły również działania mające na celu zapobiec wynarodowianiu się emigrantów, zwłaszcza młodzieży. W październiku 1937 r. polskie MSZ porozumiało się z władzami estońskimi w sprawie otwarcia w Kiviõli szkoły polskiej⁸³. Mimo że w dokumentacji polskiego MSZ miejsce to figurowało jako szkoła polska, w rzeczywistości były to klasy polskie w miejscowej szkole estońskiej. W 1937 r. uczęszczało do nich 31 uczniów, a w 1938 r. – 40. Lekcje odbywały się w dwóch grupach. W styczniu 1938 r. do Kiviõli przybył nauczyciel Tadeusz Morawski. Opłacany był z funduszy Związku Narodowego Polaków w Estonii. Mając na względzie trudne warunki pracy w Kiviõli, Poselstwo RP zaproponowało, by nauczyciel polski otrzymywał stosunkowo wysoką jak na warunki polskie i estońskie gażę w kwocie 400 zł miesięcznie. Oprócz języka polskiego i innych przedmiotów w szkole uczono języka estońskiego w wymiarze pięciu godzin tygodniowo. Jesienią 1938 r. szkoła została przeniesiona z ciasnego i niewygodnego baraku do nowego i dużego budynku, wyposażonego w centralne ogrzewanie, kuchnię, natryski, salę gimnastyczną, czytelnię i dużą salę na uroczystości⁸⁴.

Poziom nauczania w klasach polskich i umiejętności nauczyciela były różnie oceniane. W styczniu 1938 r. pracownik MSZ Bolesław Domański pisał m.in.: „W Kiviõli znacznie lepiej. Organizacja już jest i przyłączyła się do Związku Narodowego Polaków w Estonii jako filia. Szkoła funkcjonuje, tylko wątpię, czy się nauczyciel przesłany utrzyma, ponieważ jest to wybitnie typ nauczyciela wiejskiego i nie wiem czy sobie da radę. Podręczniki szkolne i pomoce zamawialiśmy w Światpolu [Światowy Związek Polaków z Zagranicy – J.G.]. Proszę o ponaglenie, ażeby wysłali prędkiej zamówienie, ponieważ trudno uczyć bez podręczników i pomocy. Świetlica również już jest czynna, tylko Światpol nie dotrzymuje słowa i nie przysłała obiecanych 300 zł. na radio, tak bardzo potrzebne”⁸⁵.

W zakresie życia szkolnego (zajęcia, obchody świąt, świadczenia) klasy polskie podlegały przepisom estońskim, w zakresie wychowawczym i dydaktycznym zaś stosowały się do zarządzeń władz polskich. Placówka w Kiviõli istniała w szkole I stopnia, która realizowała plan szkolny polskiej szkoły powszechnej I stopnia z dostosowaniem do warunków estońskich. Ministerstwo

⁸² E. KOŁODZIEJ, op.cit., s. 234; Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 2 IV 1938, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9652, k. 9.

⁸³ Pismo Poselstwa RP w Tallinie, 27 X 1937, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10640, k. 4.

⁸⁴ Polacy w Estonii (sprawozdanie za rok 1938), 24 II 1938, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10447, k. 8.

⁸⁵ Wyciąg z listu prywatnego Bolesława Domańskiego, 27 I 1938, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10446, k. 21.

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) uznawało świadectwa wydawane przez szkołę za równoważne ze świadectwami szkół powszechnych w Polsce⁸⁶. W maju 1939 r. odbyła się wizytacja klas polskich przez pracowników MWRiOP. Wykazała ona, że nauczanie uczniów znajdowało się na dość niskim poziomie. Krytycznie oceniono również zachowanie dzieci⁸⁷. Polskie kuratorium wnioskowało o odwołanie nauczyciela do ojczyzny, jednak za pedagogiem wstawiło się MWRiOP, które uważało, że nauczyciel Morawski pełni swoją funkcję zbyt krótko, by obarczać go winą za złe wyniki w nauczaniu. Poza tym obawiano się, że częste zmiany nauczycieli za granicą mogą mieć zły wpływ na poziom nauczania i zaangażowanie uczniów⁸⁸.

Słabą stroną polskich klas była niska frekwencja. Wynikała ona z faktu, że w okresie zimowym dzieci nie miały ciepłego ubrania lub obuwia i nie mogły dotrzeć do placówki. Stan materialny placówki również pozostawiał wiele do życzenia. W diecie uczniów brakowało jarzyn, owoców i zawartych w nich witamin, więc dzieci odżywiały się nieracjonalnie. Pomyślnie rozwijało się jedynie życie kulturalne. Uczniowie uczestniczyli w różnych uroczystościach: w obchodach dnia odzyskania Śląska Cieszyńskiego i 20 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Urządzano Boże Narodzenie, obchodzono imieniny prezydenta Ignacego Mościckiego oraz Święto Konstytucji 3 Maja. Zorganizowano także uroczystość ku czci marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Działalność placówki w Kiviõli wspierał Narodowy Związek Polski w Estonii, który np. w grudniu 1938 r. podarował uczniom 110 torebek pod choinkę. Młodzież utrzymywała kontakty ze szkołami w Polsce, o czym świadczy wymiana podarunkami i listami. W okresie od września 1938 do maja 1939 r. za pośrednictwem Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie uczniowie w Kiviõli otrzymali 50 listów od swoich rówieśników z Polski, podczas gdy sami wysłali do kraju 20⁸⁹.

Pomoce szkolne i podręczniki Poselstwo RP w Tallinnie sprowadziło za pośrednictwem Światowego Związku Polaków z Zagranicy, opłacając wydatki z funduszu przyznanego przez MSZ w wysokości 50 zł miesięcznie. Uczniowie byli dobrze zaopatrzeni w materiały dydaktyczne i pomoce szkolne. Biblioteka szkolna liczyła około 100 książek dla dzieci i młodzieży oraz 12 książek pedagogicznych. Placówka miała również globus, mapę Polski, narzędzie do robót

⁸⁶ Pismo Wydziału Polaków Zagranicą MSZ, 25 III 1939, ANN, MSZ, WPZ, sygn. 10640, k. 25.

⁸⁷ Sprawozdanie z wizytacji szkoły polskiej w Kiviõli (w Estonii) odbytej w dniu 25 maja 1939 r., AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10640, k. 44.

⁸⁸ Pismo MWRiOP do MSZ, 22 VII 1939, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10640, k. 61.

⁸⁹ Sprawozdanie z działalności placówki szkolnej w Kiviõli za czas od 5 IX 1938 do 30 VI 1939 r., AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10640, k. 49.

w drewnie, gry świetlicowe itd. Stosunek władz estońskich do szkoły był bardzo życzliwy, zaopatrywano ją w opał i zapewniano oświetlenie⁹⁰.

Wśród uczniów rozwinął się ruch harcerski. Udało się zorganizować miejscową drużynę harcerską i drużynę zuchów. Pierwsza liczyła 24 osoby, w tym 12 chłopców i 12 dziewcząt. Dzieci w wieku 7 i 8 lat tworzyły drużynę zuchów. Drużyny były prowadzone przez nauczyciela Morawskiego i jego siostrę Marię Morawską. W celu zorganizowania ruchu harcerskiego w 1938 r. Morawski odbył kurs instruktorski w Górkach Wielkich. Harcerze mieli własną bibliotekę, zaopatrzoną w 30 książek. Dysponowali też kompletnym umundurowaniem⁹¹. Oprócz klas polskich w Kiviõli powstało przedszkole, do którego uczęszczały dzieci w wieku 5–7 lat. Prowadziła je co drugi tydzień Maria Morawska w świetlicy Oddziału ZNPE. Wiosną 1939 r. do przedszkola uczęszczało 30 dzieci⁹².

Wielu górników uprawiało sport. W 1938 r. w Kiviõli utworzono pierwszy w Estonii polski klub sportowy, składający się z pracowników kopalń i młodzieży szkolnej. Na jego potrzeby Poselstwo RP w Tallinnie zakupiło sprzęt sportowy. W 1938 r. górnicy nosili się z zamiarem założenia drużyny piłki nożnej. Sprzyjał temu fakt, że wśród górników znajdowali się sportowcy, którzy brali udział w życiu sportowym Polonii we Francji. Nie ma jednak dowodów świadczących o tym, że taką drużynę udało się stworzyć⁹³.

W ostatnim roku istnienia kolonii górniczej życie społeczno-kulturalne polskiej kolonii górniczej rozwijało się w najlepsze. Postępował proces integracji kolonii górniczej z miejscową Polonią. W styczniu 1939 r. nauczyciel Morawski został wybrany na członka zarządu ZNPE⁹⁴. Władze polskie snuły plany dalszego rozwoju życia społeczno-organizacyjnego w Kiviõli przede wszystkim przez aktywizację młodzieży⁹⁵. Jednak normalne życie górników przerwał wybuch drugiej wojny światowej, który miał bezpośredni wpływ na dalsze losy emigrantów. W kolejnych latach znaleźli się oni w nowej rzeczywistości politycznej. Czekali ich nowe wyzwania, które dotknęły Estonię: okupację sowiecką (1940–1941, następnie od 1944 r.) i niemiecką (1941–1944)⁹⁶. Dalsze losy górników polskich stanowią jednak temat osobnego studium.

⁹⁰ Sprawozdanie z akcji społecznej wśród Polonii estońskiej w 1938 r., AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10447, k. 13.

⁹¹ R. FYDA, *Emigracja polska*, s. 240.

⁹² Sprawozdanie z akcji społecznej wśród Polonii estońskiej w 1938 r., AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10447, k. 13.

⁹³ Pismo Poselstwa RP w Tallinie do MSZ, 2 IV 1938, AAN, MSZ, WPE, sygn. 9652, k. 10.

⁹⁴ Sprawozdanie nauczyciela Tadeusza Morawskiego, 1 VII 1939, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10640, k. 53.

⁹⁵ Polacy w Estonii (sprawozdanie za rok 1938), 24 II 1938, AAN, MSZ, WPZ, sygn. 10447, k. 10.

⁹⁶ Akta Piotra Giarasika, 1939, ERA, fond 395, nr 1, sprawa 139; Akta Michała Gajkowicza, 1939, ERA, fond *ibid.*; Akta Konstantego Knysza, 1939, *ibid.*; Piotr Łossowski, *Kraje bałtyckie*

Podsumowując dzieje polskiej kolonii górniczej w Kiviõli, można stwierdzić, że jej istnienie w 1937–1939 stanowiło nową i ciekawą kartę w historii stosunków polsko-estońskich w okresie międzywojennym. Brak stosownych źródeł uniemożliwia dokonanie pełnej oceny wpływu górników polskich na rozwój sektora paliwowego Estonii. Wiadomo jednak, że obecność Polaków w Kiviõli zbiegła się w czasie ze wzrostem produkcji paliw w tym kraju. W 1939 r. wydobyto 2 mln ton łupka bitumicznego, z którego wyprodukowano 181 tys. ton ropy łupkowej i 22,5 tys. benzyny łupkowej. Nie ulega wątpliwości, że mieli w tym swój udział również polscy górnicy.

FINANSOWANIE

Publikacja jest wynikiem projektu badawczego (nr 2018/31/B/HS3/02042), realizowanego w ramach konkursu Opus 16 Narodowego Centrum Nauki.

BIBLIOGRAFIA

- Albin, Janusz. "Liczba, rozmieszczenie i aktywność narodowa Polaków w Estonii, Finlandii i Szwecji do II wojny światowej." In *Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie*, vol. 2, edited by Wojciech Wrzesiński, 313–338. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1981.
- Byczkowski, Józef. "Polska mniejszość narodowa w krajach nadbałtyckich w latach 1918–1940". In *Polonia w Europie*, edited by Barbara Szydłowska-Ceglowa, 675–689. Poznań: Polska Akademia Nauk, 1992.
- Domański, Bolesław. "Estonia nowym terenem dla polskiej emigracji." *Przegląd Polsko-Fińsko-Estoński* 6/7 (1938): 16.
- Fyda, Ryszard. "Emigracja polska w Estonii w latach 1918–1939." *Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce* 81 (1994): 211–258.
- Fyda, Ryszard. "Polacy w Estonii w okresie międzywojennym." In *Polacy w Estonii*, edited by Edward Walewander, 209–225. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1998.
- Grzybowski, Jerzy. *Emigracja zarobkowa z Polski na Łotwę i do Estonii w latach 1928–1939*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2021.
- Kasekamp, Andreas. *Historia państw bałtyckich*. Translated by Anna Żukowska-Maziarska. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2013.
- Kołodziej, Edward. *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1982.
- Lewandowski, Jan. *Historia Estonii*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2002.

w latach przełomu 1934–1944, Warszawa 2005, s. 73–98; Andreas KASEKAMP, *Historia państw bałtyckich*, tł. Anna ŻUKOWSKA-MAZIARSKA, Warszawa 2013, s. 128–135.

- Łossowski, Piotr. *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury (1918–1934)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972.
- Łossowski, Piotr. *Kraje bałtyckie w latach przełomu 1934–1944*. Warszawa: Instytut Historii PAN, 2005.
- Łossowski, Piotr. “Polacy w Estonii, Łotwie i Litwie 1918–1939.” *Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej* vol. 29 (1994): 91–97.
- Pullat, Raimo. *Od Wersalu do Westerplatte. Stosunki estońsko-polskie w okresie międzywojennym*. Translated by Aarne Puu. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2003.

